

Łukasz Pohl*

**O PRAWNEJ OCENIE BLOKOWANIA MÓWNICY SEJMOWEJ,
FOTEŁA MARSZAŁKA SEJMU I PLENARNEJ SALI POSIEDZEŃ
SEJMU ORAZ O MOŻLIWOŚCIACH POSTĘPOWANIA MARSZAŁKA
SEJMU W CELU PRZYWRÓCENIA NA NIEJ PORZĄDKU
(UWAGI NA TLE 33. POSIEDZENIA SEJMU RP)**

Streszczenie

Artykuł traktuje o prawnej ocenie blokowania mównicy sejmowej, fotela Marszałka Sejmu oraz plenarnej sali posiedzeń Sejmu, a także o możliwościach postępowania Marszałka Sejmu w celu przywrócenia na niej porządku. Kwestie te omówiono w nim na przykładzie sytuacji powstałej na 33. posiedzeniu Sejmu RP.

Słowa kluczowe: poseł, posiedzenie Sejmu, odpowiedzialność karna

I. Analizę statusu prawnego tytułowych zachowań należy rozpocząć od rozstrzygnięcia kwestii, czy są one legalne. Jak wiadomo, o zgodności z prawem zachowania się posła decydują stosowne, zawarte w różnych aktach normatywnych przepisy prawne, w których określa się jego uprawnienia i ciążące na nim obowiązki. Systemowo zorientowana wykładnia tych przepisów pozwala więc w konsekwencji wyznaczyć zakres jego zachowań zgodnych z prawem, pośród których znajdowały się będą zarówno zachowania prawnie indyferentne, jak

* prof. dr hab. Łukasz Pohl, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego;
e-mail: lukasz.pohl@wpiaus.pl

i prawnie doniosłe. Szczególnie istotna jest tu ostatnia z wymienionych kategorii zachowań. Składa się ona bowiem z zachowań będących przedmiotem poselskich uprawnień, a więc z zachowań, które poseł ma prawo zrealizować. Dla domknięcia wywodu wskaźmy jeszcze, że klasa tych zachowań jest prawnie niejednorodna, bowiem pośród nich znajdują się zachowania fakultatywne, a więc niezwiązane z normami nakazującymi ich realizację, oraz zachowania obligatoryjne, których realizacja jest przez normy rzeczzonego rodzaju nakazana; aczkolwiek zaznaczymy, że niektórzy autorzy dopuszczają wyodrębnienie w klasie zachowań uprawnionych (tj. będących przedmiotem uprawnienia) także grupy zachowań zakazanych¹.

W tym stanie rzeczy analizę rozpoczniemy od sprawdzenia, czy w systemie prawnym RP obowiązuje norma, która zakazywałaby posłowi realizowania tytułowych zachowań; mając – rzecz jasna – w polu widzenia okoliczność, iż zachowania te w dniu 16 grudnia bieżącego roku realizowano wbrew zwerbalizowanej – co należy podkreślić – zgodnie z prawem woli Marszałka Sejmu. Okoliczność ta jest szczególnie doniosła, bowiem uzmysławia ona, że analizowane zachowania były zarazem niestosowaniem się przez realizujących je posłów do wynikających z Regulaminu Sejmu poleceń Marszałka Sejmu. Tymczasem – jak powszechnie wiadomo – do podstawowych obowiązków posła należy stosowanie się do wynikających z Regulaminu Sejmu poleceń Marszałka Sejmu, co wynika z art. 7 ust. 4 pkt 2 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, a więc z przepisu, zgodnie z którym: „Do podstawowych obowiązków posła należy w szczególności: 1) udział w głosowaniach podczas posiedzeń Sejmu i w komisjach sejmowych, 2) stosowanie się do wynikających z Regulaminu Sejmu poleceń Marszałka Sejmu”. Przyjmując dominujący w literaturze prawniczej pogląd o stosownej przekładalności normy nakazującej na normę zakazującą, zauważamy zatem, że niestosowanie się przez posła do regulami-

¹ Na takim stanowisku stoi w szczególności M. Zieliński – zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010, s. 29–30. Autor wskazuje na możliwość obowiązywania w systemie prawnym normy postępowania zakazującej w określonych okolicznościach podmiotowi kompetentnemu skorzystania z kompetencji. Osobiście uważam, że w takiej sytuacji – z racji obowiązywania wskazanej normy zakazującej – nie sposób mówić o uprawnieniu (kompetencji), gdyż przedmiotem uprawnienia może być jedynie zachowanie niezakazane. Zastrzeżenie to jest niezmiernie istotne, bowiem skutkuje ono tym, że obowiązywanie normy zakazującej zrealizowania zachowania określonego typu oddziałuje ograniczająco na klasę zachowań uprawnionych, bowiem powoduje ono, że w owej klasie nie będą znajdowały się zachowania zakazane.

nowych poleceń Marszałka Sejmu jest zachowaniem zakazanym, a skoro tak, to analizowane zachowania się posłów, będące niczym innym jak sposobami przekraczania zaadresowanej do posła normy zakazującej mu niestosowania się do wynikających z Regulaminu Sejmu poleceń Marszałka Sejmu, należy uznać jako zachowania przez tę normę zakazane, a tym samym – w obliczu przyjętego założenia o ograniczającym oddziaływaniu normy zakazującej na zakres zachowań uprawnionych – należy je uznać za zachowania, których poseł nie ma prawa realizować. Słowem, zachowanie się posłów – polegające na blokowaniu mównicy sejmowej, fotela Marszałka Sejmu oraz sali posiedzeń Sejmu – jawi się jako niezgodne z prawem, bowiem jest ono naruszeniem zaadresowanej do posła normy zakazującej mu niestosowania się do wynikających z Regulaminu Sejmu poleceń Marszałka Sejmu, tj. normy odtwarzalnej z art. 7 ust. 4 pkt 2 Regulaminu Sejmu. Dodajmy, iż w żadnym razie nie niweczy wskazanej konkluzji odnośnie do prawnego charakteru analizowanego zachowania okoliczność, iż poseł ma prawo do wykonywania mandatu, bowiem w rozważanym stanie faktycznym, wobec niezastosowania się do poleceń Marszałka Sejmu, nie sposób jest mówić o czynieniu przez posłów użytku z tego prawa. Inaczej mówiąc, nie sposób jest przyjąć, by poseł miał kompetencje do wykonywania mandatu w sytuacji realizowania przezeń zachowania zakazanego. Przyjęcie odmiennego punktu widzenia tworzyłoby układ nie do przyjęcia, bowiem dawałoby ono posłowi (posłom) prawnie zagwarantowaną możliwość sparaliżowania obrad Sejmu. Zachowanie to jest zatem nielegalne i może ono – jako ewidentny przykład niewywiązywania się z obowiązków poselskich – być przedmiotem postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przez Komisję Regulaminową, Spraw Poselskich i Immunitetowych uwarunkowanego skierowaniem sprawy przez Prezydium Sejmu, a więc postępowania, o którym mowa w art. 132 ust. 1 Regulaminu Sejmu.

Nadto analizowane zachowanie się posłów jest przykładem naruszenia zasad etyki poselskiej, o których mowa w art. 5 i 6 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 lipca 1998 r. – Zasady etyki poselskiej, tj. zasady nakładającej na posła obowiązek należytego wykonywania przezeń ciężących na nim obowiązków oraz zasady nakazującej posłowi unikania zachowań, które mogą godzić w dobre imię Sejmu. Z tego też względu może być ono przedmiotem postępowania prowadzonego przez Komisję Etyki Poselskiej na wniosek podmiotów określonych w art. 3 uchwały Komisji Etyki Poselskiej z dnia 23 kwietnia 2009 r.

W zakres rozważań dotyczących statusu prawnego analizowanych zachowań wchodzi też zagadnienie ich ewentualnej karalności². W pierwszej kolejności rozważmy, czy ich karalność przewiduje Kodeks wykroczeń. Przepisem tego kodeksu, który może być potencjalnie rozważany jako zawierający normę zakazującą omawianych zachowań, jest art. 49 § 1. Zgodnie z nim: „Kto w miejscu publicznym demonstracyjnie okazuje lekceważenie Narodowi Polskiemu, Rzeczypospolitej Polskiej lub jej konstytucyjnym organom, podlega karze aresztu albo grzywny”. Jedynym znamieniem, którego ujęcie rodzić może uzasadnione wątpliwości co do tego, czy analizowanymi zachowaniami doszło do popełnienia określonego w tym przepisie wykroczenia, jest znamię wyznaczające miejsce jego popełnienia. W przywołanym przepisie ujęto je bowiem za pomocą polisemicznego (wieloznacznego) wyrażenia „miejsce publiczne”, a więc za pomocą wyrażenia, które z racji wskazanej właściwości jest interpretowane w sposób skutkujący różną jego wykładnią w apragmatycznym znaczeniu tego słowa, a więc w sposób skutkujący uzyskaniem różnych rezultatów interpretacyjnych. Niemniej nie można abstrahować od faktu, iż za zdecydowanie dominujący uchodzi w tej kwestii pogląd³, w myśl którego za miejsce publiczne uznaje się tylko taką przestrzeń, która jest przestrzenią dostępną dla ogółu. Tymczasem – jak wiadomo – sala, na której odbywają się plenarne posiedzenia Sejmu i na której doszło do zrealizowania analizowanych zachowań, nie jest przestrzenią tego rodzaju, bowiem nie spełnia ona wymogu tak określonej dostępności. W konsekwencji więc stanąć należy na stanowisku, że analizowane zachowania się posłów nie stanowią wypełnienia znamion wykroczenia opisanego w art. 49 § 1 Kodeksu wykroczeń.

Z kolei z przepisów Kodeksu karnego wziąć należy pod uwagę dwa jego artykuły. Pierwszym z nich jest art. 128 § 3, który znajduje się w rozdziale XVII Kodeksu karnego zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej”. Zgodnie z tym przepisem: „Kto przemocą lub groźbą bezprawną wywiera wpływ na czynności urzędowe konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

² Mowa tu o ewentualnej karalności, gdyż – jak wiadomo – poseł jest beneficjentem immunitetu, immunitet zaś sprawia, że pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej z tytułu popełnienia przestępstwa lub wykroczenia uzależnione jest od uzyskania stosownego zezwolenia władzy. Wysubtelniając, immunitet jest jedynie przeszkodą procesową i w żadnym razie nie pełni funkcji wyłączenia koniecznego elementu struktury ani wykroczenia, ani przestępstwa.

³ Wyrażany w literaturze przedmiotu w szczególności przez A. Marka – zob. A. Marek, *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)*, Warszawa 2008, s. 118, a podzielany także przez Trybunał Konstytucyjny – zob. wyrok z dnia 21 września 2015 r. (sygn. akt K 28/13).

W literaturze przedmiotu objaśniającej zawartość normatywną artykułu 128 Kodeksu karnego podkreśla się, że: „Dobrem prawnym chronionym przez art. 128 są konstytucyjne organy RP oraz możliwość swobodnego ich funkcjonowania w granicach wyznaczonych przez przepisy prawa”, a o paragrafie 3 tego artykułu mówi się, że „[...] chroni prawne (urzędowe) czynności organów konstytucyjnych RP”⁴. Nadto wskazuje się w niej – dodajmy, iż w pełni trafnie – że: „W demokratycznym państwie prawnym podstawą sprawnego funkcjonowania państwa są jego konstytucyjne organy. [...] Zaburzenie zgodnego z prawem działania tych organów prowadzić może do dysfunkcjonalności państwa, a w konsekwencji do niewypełniania przez nie podstawowych konstytucyjnych zadań. Konsekwencją takiego naruszenia stabilności organów konstytucyjnych oraz prawidłowego działania państwa może być naruszenie podstawowych interesów obywatelskich. Prawidłowość funkcjonowania państwa postrzegać zatem należy jako ważną wartość społeczną. Stąd też należy stwierdzić, że obok ochrony samych organów konstytucyjnych omawiany przepis chroni także ponadindywidualne interesy społeczeństwa związane z prawidłowym funkcjonowaniem konstytucyjnych organów RP”⁵.

Zachowaniem zakazanym przez normę odtwarzalną z art. 128 § 3 Kodeksu karnego jest wywieranie przemocą lub groźbą bezprawną wpływu na czynności urzędowe konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej. W doktrynie prawa karnego objaśniającej znamiona typu czynu zabronionego określonego we wskazanym artykule podnosi się, że przez wskazane w tym artykule wywieranie wpływu na czynności urzędowe konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej należy rozumieć: „[...] wymuszanie na organie wykonania określonych czynności urzędowych, jak też przeszkadzanie lub uniemożliwianie ich wykonania”⁶. Nie można mieć najmniejszych wątpliwości, że blokowanie mównicy sejmowej, fotela Marszałka Sejmu oraz sali posiedzeń Sejmu realizowane w trakcie odbywającego się na tej sali posiedzenia Sejmu to zachowania, którymi przeszkadza oraz uniemożliwia się Sejmowi wykonanie jego czynności urzędowych,

⁴ P. Kardas, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–277 Kodeksu karnego*, red. A. Zoll, Kraków 1999, s. 63.

⁵ P. Kardas, w: *Kodeks karny. Część szczególna...*, s. 63–64.

⁶ R.A. Stefański, *Prawo karne materialne. Część szczególna*, Warszawa 2009, s. 65. Zob. też P. Kardas, w: *Kodeks karny. Część szczególna...*, s. 68 – autor z powołaniem się na wcześniejsze – w pełni zresztą trafne – ustalenia J. Makarewicza oraz L. Peipera wskazuje analogicznie, iż: „Wywieranie wpływu w rozumieniu znamion przestępstwa określonego w art. 128 § 3 to wymuszanie na organie konstytucyjnym pewnych czynności, przeszkadzanie czynnościom takiego organu lub niedopuszczenie do wypełnienia tych czynności przez organ [...]”.

polegających w tym przypadku na podejmowaniu czynności składających się na prawidłową realizację procesu legislacyjnego.

Znamieniem istotnie ograniczającym obszar zachowań zakazanych przez normę zakodowaną w art. 128 § 3 Kodeksu karnego jest znamię „przemocy” oraz „groźby bezprawnej”, za pomocą którego opisuje się sposób realizacji wywierania wskazanego wyżej wpływu na czynności urzędowe organu konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej. W rozważanym tu stanie faktycznym wypełnienie znamienia „przemocy” też nie może budzić wątpliwości, wszak blokowanie mównicy sejmowej, fotela Marszałka Sejmu oraz sali posiedzeń Sejmu nie jest możliwe „bez narzucenia komuś władzy, panowania”, „bez użycia siły przewyższającej czyjąś siłę”, a właśnie za pomocą takich określeń objaśnia się w literaturze przedmiotu znaczenie „przemocy” jako znamienia typu czynu zabronionego określonego w art. 128 § 3 Kodeksu karnego⁷. Wskażmy też od razu, usuwając w tej mierze ewentualne wątpliwości, że we wskazanym artykule k.k. nie sformułowano warunku, by przemoc, o której w nim mowa, miała być wyłącznie przemocą stosowaną wobec drugiego człowieka. W przepisie tym wskazano bowiem, że ma chodzić o wywieranie przemocą wpływu na czynności urzędowe organu konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej. Nie może rodzić żadnych zastrzeżeń opinia, iż zajęcie przez wiele osób (posłów) określonej przestrzeni wbrew woli podmiotu uprawnionego do administrowania nią (Marszałka Sejmu) jest przemocą, bowiem jest formą narzucenia temu podmiotowi panowania nad tą przestrzenią przy użyciu siły przewyższającej siły tego podmiotu. Raz jeszcze też mocno podkreślmy, że analizowane zachowanie się posłów nie może też być w żadnym razie kwalifikowane jako forma realizacji biernego oporu, bowiem ten polega li tylko na zaniechaniu. Tymczasem analizowane zachowania się posłów nie ograniczały się do biernej postawy, lecz były w znakomitej większości działaniami, gdyż ich podjęcie wymagało od posłów określonej fizycznej aktywności (posłowie opuścili bowiem swoje miejsca sejmowe i udali się w obszar mównicy sejmowej i fotela Marszałka Sejmu w celu zajęcia przestrzeni wokół wskazanych obiektów).

Typ czynu zabronionego z art. 128 § 3 Kodeksu karnego jest wreszcie znamiennej stroną podmiotową polegającą na umyślności. Analizowane zachowania

⁷ Zob. P. Kardas, w: *Kodeks karny. Część szczególna...*, s. 58 – autor przywołuje te określenia z powołaniem się na podający te określenia *Słownik języka polskiego* pod red. M. Szymczaka. Zresztą w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* pod red. S. Dubisza wprost wskazuje się, że przemoc to narzucona komuś bezprawnie władza – zob. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003, s. 1014.

się posłów – jako w pełni intencjonalne – niewątpliwie wypełniają zatem i to znamię.

Wypełnienie przez analizowane zachowanie się posłów znamion czynu zabronionego określonego w art. 128 § 3 Kodeksu karnego nie przesądza – co dla karnisty oczywiste – o przestępności tego zachowania. W wymiarze jurydycznym przestępstwo jest bowiem strukturą wieloelementową, w ramach której wypełnienie znamion czynu zabronionego jest tylko jednym z jej koniecznych elementów. Aby zachowanie się człowieka można było uznać za przestępstwo, zachowanie to musi być nadto zachowaniem bezprawnym, karygodnym oraz zawinionym przez jego sprawcę. W rozważanym stanie faktycznym uwaga – siłą rzeczy – skoncentrowana być musi na zagadnieniu ewentualnego potraktowania analizowanego zachowania się posłów jako zachowania popełnionego w sytuacji kontratypowej, a więc w sytuacji nadającej zrealizowanemu w jej warunkach zachowaniu status zachowania wtórnie zalegalizowanego, a więc – koniec końców – nie-bezprawnego. Jak wiadomo, za powód podjęcia przez posłów analizowanych tu ich zachowań podaje się wykluczenie przez Marszałka Sejmu jednego z posłów z posiedzenia Sejmu; powód ten znajduje odzwierciedlenie m.in. w sprawozdaniu stenograficznym z 33. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 grudnia bieżącego roku (zob. s. 62 tego sprawozdania), a więc z posiedzenia, na którym posłowie dopuścili się analizowanych tu zachowań. Podnieść należy, że wskazany powód mógłby uchodzić za przesłankę tworzącą sytuację kontratypową – tj. sytuację wchodzącą tu w rachubę obrony koniecznej określonej przez art. 25 § 1 Kodeksu karnego – tylko w przypadku, gdyby można było o zachowaniu Marszałka Sejmu orzec, iż było ono bezprawne; od razu przy tym wskażmy – celem uniknięcia możliwych nieporozumień – iż w literaturze przedmiotu oraz w orzecznictwie sądowym wyraźnie wskazuje się na możliwość podejmowania obrony koniecznej wobec bezprawnych zachowań funkcjonariuszy organów władzy publicznej⁸. Z treści przywołanego sprawozdania stenograficznego wynika jednakże, iż Marszałek Sejmu dokonał wykluczenia posła z posiedzenia Sejmu

⁸ Zob. choćby P. Daniluk, w: *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 2, red. R.A. Stefański, Warszawa 2015, s. 229 – autor – w sposób reprezentatywny dla polskiej karnistyki i zarazem w pełni trafnie – stwierdza, że: „Nie ulega wątpliwości, że jeżeli funkcjonariusze podejmują swoje czynności w granicach kompetencji przyznanych im przez obowiązujące przepisy prawa, wówczas czynności te są legalne i obrona konieczna wobec nich nie przysługuje. Zdarzyć się jednak mogą i takie sytuacje, w których funkcjonariusz organu władzy publicznej podejmuje działania bez odpowiedniej ku temu podstawy prawnej, jak również z jej przekroczeniem bądź też nadużyciem. Takie działania ocenić należy jako bezprawne i w związku z tym obywatel może się im przeciwstawić, stosując obronę konieczną”.

w sposób zgodny z prawem, bowiem uczynił to, uprzednio spełniwszy wszystkie warunki określone przez art. 175 ust. 5 Regulaminu Sejmu⁹ (w miejscu tym dopowiedzmy, że w żadnym razie nie dyskwalifikuje tego poglądu opinia, iż działanie Marszałka Sejmu, polegające na wykluczeniu posła z posiedzenia Sejmu, było merytorycznie błędne, gdyż o legalności działania Marszałka Sejmu w tym względzie decyduje wyłącznie to, czy działanie to było formalnie zgodne z prawem – to zaś pozostaje poza sporem, bowiem Marszałek Sejmu ma kompetencję do wykluczenia posła z posiedzenia Sejmu i faktu tego w żadnym razie nie eliminuje ewentualność błędnego przezeń rozpoznania warunków umożliwiających mu uczynienie użytku z tej kompetencji; dlatego, nawet przy przyjęciu, że Marszałek Sejmu niewłaściwie rozpoznał te warunki, tj. uznał, że one zachodzą w sytuacji, gdy w istocie ich nie spełniono, jego działanie należy rozpoznać jako doniosłą prawnie czynność konwencjonalną wykluczenia posła). W tym stanie rzeczy powołanie się na instytucję obrony koniecznej nie jest więc zasadne, jako że konieczną przesłanką podjęcia owej obrony jest to, aby odpierany w jej drodze zamach na dobro chronione prawem był zamachem bezprawnym. Zastrzeżmy jednakże, że powyższa konstatacja odnosi się do zachowań popełnionych przez posłów w trakcie posiedzenia Sejmu mającego miejsce na sali plenarnej Sejmu. Zastrzeżenie to jest nader istotne, ponieważ w odniesieniu do zachowań polegających na zajmowaniu przez posłów sali plenarnej Sejmu w trakcie obradowania Sejmu w sali kolumnowej, a także po jego zakończeniu, konstatacja ta nie jest już tak pewna, co wynika z faktu, iż w obliczu podnoszonych wątpliwości odnośnie do wymaganego kworum przy uchwalaniu ustawy budżetowej do pomyslenia i obrony zarazem jest wariant, w którym rozważane zachowanie się posłów można byłoby kwalifikować jako odpierające w ten sposób bezprawne uchwalenie ustawy budżetowej, a z pewnością można byłoby je kwalifikować jako mieszczące się w granicach – i to chyba najpewniej usprawiedliwionego – błędu co do kontratyphu, o którym mowa w art. 29 Kodeksu karnego. Rzecz jasna w tym ostatnim przypadku w sytuacji, gdy o bezprawności uchwalania ustawy budżetowej ze względu na brak wymaganego kworum nie można byłoby mówić. Zachowanie się posłów podczas posiedzenia Sejmu na sali plenarnej Sejmu jawi się również jako społecznie szkodliwe w stopniu wyższym niż znikomy, a więc karygodne, bowiem – obiektywnie rzecz biorąc – uniemożliwiało ono Sejmowi realizowanie

⁹ Zresztą nawet gdyby uznać, że Marszałek Sejmu nietrafnie użył przyznanej mu kompetencji do wykluczenia posła z posiedzenia Sejmu, to w żadnym razie nie zmienia to faktu, iż i w takiej sytuacji jego zachowanie jest formalnie zgodne z prawem, bowiem jest ono czynieniem przezeń użytku z przyznanej mu kompetencji.

procesu legislacyjnego, ukierunkowanego w tym przypadku na uchwalenie przez Sejm ustawy budżetowej. Można mieć natomiast uzasadnione wątpliwości co do tego, czy analizowane zachowanie się posłów było zachowaniem przez nich zawinionym. I w tym przypadku do pomyślenia i obrony jest bowiem wariant, że zachowanie to było przez nich realizowane w warunkach wyłączającego winę błędu co do kontratypu. Demonstrujący posłowie mogli bowiem tkwić w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że ich zachowanie mieściło się w granicach obrony koniecznej; acz osobiście skłaniałbym się ku rozwiązaniu, że ich ewentualny w tym przypadku błąd należałoby uznać jednak za nieusprawiedliwiony.

Podsumowując, pomimo wypełnienia przez posłów analizowanymi zachowaniami znamion czynu zabronionego z art. 128 § 3 Kodeksu karnego, można mieć wątpliwości co do tego, czy realizacja owych znamion nastąpiła czynem przestępczym. W odniesieniu do zachowań realizowanych podczas posiedzenia Sejmu na sali plenarnej Sejmu nie jest bowiem wykluczona konstrukcja wyłączającego winę usprawiedliwionego błędu co do kontratypu obrony koniecznej, natomiast w odniesieniu do zachowań mających miejsce podczas obradowania Sejmu na sali kolumnowej, a także po jego zakończeniu, nie jest wykluczona zasadność powoływania się na obronę konieczną lub usprawiedliwiony błąd co do tej obrony.

Powyższe uwagi należy w pełni odnieść do wypełnienia przez posłów analizowanymi zachowaniami znamion czynu zabronionego określonego w art. 231 § 1 Kodeksu karnego, a więc zachowania polegającego na działaniu na szkodę interesu publicznego poprzez przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków. Nie można bowiem nie zauważyć, że zachowanie się posłów było działaniem na szkodę interesu publicznego, ponieważ było ono w istocie zorientowane na uniemożliwienie Sejmowi uchwalenia ustawy budżetowej.

W analizowanym stanie faktycznym mamy więc do czynienia ze zbiegiem wskazanych przepisów. Zbieg ten należy uznać za pomijalny, gdyż pomiędzy art. 128 § 3 Kodeksu karnego i art. 231 § 1 Kodeksu karnego występuje relacja uruchamiająca zastosowanie reguły konsumpcji. Przepisem konsumującym jest tu – oczywiście – art. 128 § 3 Kodeksu karnego.

II. Jak wskazano wyżej, w obliczu uzasadnionych wątpliwości odnośnie do spełnienia wymaganego kworum przy uchwalaniu przez Sejm ustawy budżetowej zachowanie się posłów polegające na blokowaniu sali plenarnej Sejmu może być postrzegane albo jako realizowane w warunkach obrony koniecznej, albo jako realizowane w warunkach błędu co do tej obrony.

Jeśli w rzeczywistości przy uchwalaniu owej ustawy nie było kworum, analizowane zachowanie się posłów można byłoby kwalifikować jako mieszczące się w granicach obrony koniecznej¹⁰ – wówczas byłoby ono zatem legalne.

Jeśli natomiast ustawę budżetową uchwalono w sposób zgodny z prawem, tj. przy wymaganym przez prawo kworum, to można byłoby je kwalifikować jako popełnione w warunkach błędu co do obrony koniecznej – wówczas byłoby ono bezprawne, a w zależności od tego, czy błąd uznano by za usprawiedliwiony, czy nieusprawiedliwiony, to należałoby je kwalifikować odpowiednio jako niezawinione – w razie błędu usprawiedliwionego, i zawinione – w razie błędu nieusprawiedliwionego.

Aby udzielić odpowiedzi na pytanie o możliwości postępowania Marszałka Sejmu w celu przywrócenia porządku na sali plenarnej Sejmu, należy zatem w sposób niebudzący wątpliwości rozstrzygnąć kwestię, czy uchwalanie ustawy budżetowej odbywało się w sposób zgodny z prawem. Należy to – rzecz jasna – uczynić za pomocą takiego sposobu dowodzenia, którego użycie nie będzie mogło rodzić uzasadnionych wątpliwości odnośnie do uzyskanego w wyniku jego zastosowania rezultatu. Uważam, że podnoszone wątpliwości co do spełnienia kworum przy uchwalaniu ustawy budżetowej są tego typu, że nie można uznać, iż usunięto je za pomocą stwierdzenia znajdującego się w oświadczeniu Marszałka Sejmu z przebiegu 33. posiedzenia Sejmu w dniu 16 grudnia 2016 r., iż wyniki głosowania ogłaszano na podstawie przedstawionych protokołów. Nie można tego uznać, bowiem kwestionuje się wiarygodność tych protokołów. Krótko mówiąc, Marszałek Sejmu powinien podjąć stosowne działanie w celu rozstrzygnięcia wskazanej kwestii, bowiem to on jest podmiotem prawnie zobowiązanym do: 1) stania na straży praw Sejmu (zob. art. 110 ust. 2 Konstytucji RP, art. 10 ust. 1 pkt 1 Regulaminu Sejmu), w tym do stania na straży prawa Sejmu do tworzenia prawa w sposób zgodny z prawem, i 2) czuwania nad tokiem prac Sejmu (zob. art. 10 ust. 1 pkt 5 Regulaminu Sejmu). Na nim też – ze względu na obowiązywanie zawartych we wskazanych przepisach zaadresowanych do niego norm o nakazującym cha-

¹⁰ Przy obronie koniecznej nie obowiązuje bowiem – zdaniem większości polskich karnistów – wymóg jej subsydiarności, co sprawia, że poseł może podjąć tę obronę pomimo możliwości uruchomienia przezeń stosownej procedury przez Trybunał Konstytucyjny. Nadmienmy – gwoli rzetelności – że wskazany pogląd bywa też w literaturze przedmiotu kontestowany, np. na odmiennym stanowisku stoi A. Zoll, który uważa, że przy obronie koniecznej obowiązuje względna subsydiarność – zob. A. Zoll, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I*, red. A. Zoll, Warszawa 2012, s. 464. Zdaniem tego autora, prawo do obrony koniecznej ograniczone jest tylko do tych sytuacji, w których nie było innego racjonalnego sposobu uniknięcia zamachu i ochrony porządku prawnego.

rakterze – spoczywa w tym zakresie ciężar dowodu. Ciężący na Marszałku Sejmu obowiązek rozstrzygnięcia kwestii, czy uchwalono ustawę budżetową w sposób zgodny z prawem, instrumentalnie bowiem wynika z obowiązywania powyższych norm. Mamy tu zatem do czynienia z działaniem dyrektywy instrumentalnego nakazu. W świetle tej dyrektywy – jak objaśniał ją Z. Ziemiński – „jeśli więc prawodawca ustanowił normę nakazującą komuś zrealizować pewien stan rzeczy, to przyjmując należy, iż wynika z tej normy [...] norma nakazująca czynić wszystko, co jest warunkiem koniecznym dla zrealizowania tego stanu rzeczy [...]”¹¹. Jeśli rozstrzygnięto by – za pomocą wskazanego wyżej sposobu dowodzenia – że uchwalanie ustawy budżetowej odbywało się przy wymaganym kworum, wówczas posłów nadal blokujących salę plenarną Sejmu Marszałek Sejmu mógłby – zaznaczmy jednak, iż w ostateczności – usunąć z tej sali przy użyciu Straży Marszałkowskiej poprzez uprzednio wydane stosowne zarządzenia porządkowe.

Jeśli z kolei rozstrzygnięto by – za pomocą rzeczonoego sposobu dowodzenia – że uchwalanie ustawy budżetowej odbywało się bez wymaganego kworum, to wówczas usunięcie wskazanych posłów z sali plenarnej Sejmu przy użyciu Straży Marszałkowskiej byłoby możliwe tylko w sytuacji uniemożliwienia Sejmowi dokonania na owej sali nowego głosowania nad projektem ustawy budżetowej.

Jeśli natomiast wskazanej kwestii nie można byłoby rozstrzygnąć w sposób niebudzący wątpliwości, należałoby dokonać reasumpcji głosowania nad projektem ustawy budżetowej (art. 189 ust. 1 Regulaminu Sejmu) – stanąć należy na stanowisku, że należałoby to uczynić pomimo niespełnienia warunku, o którym mowa w art. 189 ust. 2 Regulaminu Sejmu, bowiem prawidłowość uchwalenia tak ważnej ustawy, jaką jest ustawa budżetowa, jawi się jako wartość, której ranga pozwala na odstępnie przez Sejm od wymogu złożenia wniosku o dokonanie reasumpcji głosowania na posiedzeniu, na którym to głosowanie się odbyło. Słowem, o przełamaniu wykładni językowej art. 189 ust. 2 Regulaminu Sejmu decyduje tu określona, przypisywana prawodawcy racjonalnemu, hierarchia wartości, w ramach której prawidłowość uchwalenia ustawy, jako niewątpliwie usytuowana wyżej od racji przemawiających za uznaniem rzeczonoego wniosku za warunek dokonania reasumpcji głosowania, jest wartością bezspornie przez prawodawcę preferowaną. Jej uwzględnienie w procesie wykładni jest zatem konieczne, bowiem w ten sposób potwierdzamy aksjologiczną racjonalność prawodawcy i tym samym odrzucamy wynik interpretacyjny, który uzyskano wykładnią zrealizowaną w niewłaściwy sposób, bo przeprowadzoną z pominięciem – koniecznego w każdym procesie wykładni tekstu

¹¹ Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 1992, s. 230.

prawnego – etapu zastosowania pozajęzykowych dyrektyw interpretacyjnych związanych z założeniami o aksjologicznej racjonalności prawodawcy¹². Powracając do głównego wątku, stwierdzić należy, że gdyby posłowie blokujący salę plenarną Sejmu uniemożliwiali Sejmowi dokonanie na niej reasumpcji głosowania nad projektem ustawy budżetowej, Marszałek Sejmu również mógłby – poprzez stosowne zarządzenia porządkowe – zdecydować o ich usunięciu przez Straż Marszałkowską. Zachowanie się posłów byłoby bowiem wówczas m.in. bezprawną realizacją znamion czynu zabronionego określonego w art. 128 § 3 Kodeksu karnego.

Literatura

- Daniluk P., w: *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 2, red. R.A. Stefański, Warszawa 2015.
- Kardas P., w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–277 Kodeksu karnego*, red. A. Zoll, Kraków 1999.
- Marek A., *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)*, Warszawa 2008.
- Stefański R.A., *Prawo karne materialne. Część szczególna*, Warszawa 2009.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 września 2015 r. (sygn. akt K 28/13).
- Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2010.
- Ziemiński Z., *Logika praktyczna*, Warszawa 1992.
- Zoll A., w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I*, red. A. Zoll, Warszawa 2012.

ABOUT LEGAL ANALYSIS OF BLOCKING: OF A PODIUM OF SEJM, THE SPEAKER OF THE SEJM'S ARMCHAIR, THE PLENARY HALL OF SEJM AND ABOUT THE SPEAKER OF THE SEJM'S POSSIBILITIES TO RESTORATION OF ORDER IN THE PLENARY HALL OF SEJM

Summary

The article contains legal analysis of acts committed by Members of Parliament during the thirty-third session of Sejm of the Republic of Poland in 2016. During that

¹² Szerzej nt. wykładni funkcjonalnej i konieczności jej przeprowadzania w procesie wykładni tekstu prawnego zob. M. Zieliński, *op. cit.*, s. 294–308, 342–343.

session Members blocked: a podium of Sejm, the Speaker of the Sejm's armchair and the plenary hall of Sejm.

Keywords: Member of Parliament, session of Sejm of the Republic of Poland, criminal responsibility